

Martyna Gryśla<sup>1</sup>

## **Prawnokarna ochrona zwierząt – wybrane zagadnienia. Uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda***

### **Streszczenie**

*Artykuł porusza problematykę wybranych zagadnień prawnokarnej ochrony zwierząt w Polsce. Autorka analizuje pojęcia takie jak zakres przedmiotowy ustawy o ochronie zwierząt, aspekt wielowątkowości podmiotowości zwierząt i koncepcję dobrostanu. Dodatkowo w ramach przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem zbadane zostają sposoby interpretacji sformułowań takich jak: zadawanie bólu a cierpienia oraz kontrowersyjności zamiaru ewentualnego. Analiza wskazanych powyżej pojęć stanowić będzie podstawę do postawienia przez autorkę tez de lege ferenda.*

### **Słowa kluczowe**

*Prawnokarna ochrona zwierząt, podmiotowość zwierząt, dobrostan, ból a cierpienie, prawa zwierząt.*

### **1. Wstęp**

Prawnokarna ochrona zwierząt w Polsce ma wiele źródeł prawa, które związane są w szczególności z ustawami *lex specialis* w ramach tzw. pozakodeksowego prawa karnego. Przepisy dotyczące zwierząt zawarte są także w kodeksie karnym, czy też kodeksie wykroczeń, jednak ustawodawca, umieszczając je w tych ustawach miał na celu przede wszystkim ochronę ludzi (zwierzęta są objęte ochroną „drugoplanową”). W niniejszej pracy analizie zostaną poddane wybrane zagadnienia związane z prawnokarną ochroną zwierząt przed zadawaniem im bólu i cierpienia,

---

<sup>1</sup> Martyna Gryśla, absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Uczestniczka Drugiej edycji Konkursu o nagrodę I Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego za najlepszą pracę magisterską w 2022 r. pt. „Prawnokarna ochrona zwierząt”, ORCID: 0000-0002-2257-3737.

zagwarantowane w aktualnej ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (dalej jako u.o.z.)<sup>2</sup>.

Wobec zaproponowanych przez autorkę postulatów *de lege ferenda* w zakresie prawa karnego – rozszerzenie ochrony zwierząt wydają się bardzo istotnym elementem, który powinien zostać przez ustawodawcę rozważony w ramach prawnych i etycznych problemów związanych z rozwojem nauki i technologii. Celem pracy jest ukazanie wagi ochrony zwierząt przez prawo karne oraz problematyki z nią związanej *stricte* teoretyczno-interpretacyjnej. Analiza literatury oraz ukształtowanej linii orzeczniczej w tym zakresie, z uwzględnieniem dobrych praktyk innych krajów przedstawia temat prawnokarnej ochrony zwierząt w Polsce na różnych płaszczyznach, krytycznie ukazując aktualne przepisy (lub ich brak), co pozwala autorce na postawienie tezy *de lege ferenda*.

## 2. Problematyka zakresu przedmiotowego ustawy o ochronie zwierząt

Zbadanie zakresu przedmiotowego ustawy o ochronie zwierząt jest elementem kluczowym do ustalenia w ramach prowadzonej prawnokarnej analizy dotyczącej ochrony zwierząt. Jak wskazuje K. Kuszlewicz – zakres przedmiotowy wynikający z art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt nie jest wyczerpujący. Zgodnie z jego literalnym brzmieniem – regulacje ustawy dotyczą co do zasady wszystkich zwierząt kręgowych. W pojęciu tym zawierają się także kręgowce wykorzystywane w celach naukowych lub edukacyjnych w zakresie nieuregulowanym w ustawie z dnia 15 stycznia 2015 roku o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych<sup>3</sup>.

Ustawa o ochronie zwierząt nie definiuje ogólnego pojęcia „zwierzęcia”. Istotne jest jednak, że definicję legalną pojęcia „zwierzęcia” zawiera ustawa o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, która wskazuje, że do pojęcia tego zalicza się żywe zwierzęta kręgowce, w tym formy larwalne zdolne do samodzielnego odżywiania i formy embrionalne ssaków w ostatniej jednej trzeciej życia płodowego, albo znajdujące się we wcześniejszym stadium rozwoju, gdy w wyniku wykonanych procedur po osiągnięciu ostatniej jednej trzeciej

---

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1580).

<sup>3</sup> K. Kuszlewicz, Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2021, s. 84; por. Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 465).

życia płodowego mogą one odczuwać ból, cierpienie, dystres lub wystąpi u nich trwałe uszkodzenie organizmu oraz żywe głowonogi. Na gruncie ustawy o ochronie zwierząt, konieczne jest zatem odkodowanie intencji ustawodawcy w przedmiocie pozostawienia pojęcia tak ogólnego jak „zwierzę” czy też „zwierzęta” bez definicji legalnej. Pojęcie to można odkodować na podstawie przepisów art. 1 ust. 1 i art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt jako istotę żyjącą i zdolną do odczuwania cierpienia, którą jest zwierzę co najmniej kręgowce<sup>4</sup>.

Analizowane pojęcie zwierząt i kręgowców w rozumieniu biologicznym – w pierwszym przypadku oznacza, że zbudowane one są z komórek zawierających jądro z materiałem genetycznym DNA, mają ograniczony wzrost, są organizmami cudzożywymi i mają zdolność ruchu. Zwierzęta kręgowce biologicznie przynależą do podtypu strunowców<sup>5</sup>.

W literaturze pojawia się jednak pogląd, że faktyczna ochrona zwierząt nie dotyczy jedynie kręgowców. M. Goettel<sup>6</sup>, W. Radecki<sup>7</sup>, W. Jedlecka<sup>8</sup> czy też K. Kuszlewicz zauważają, że przepis art. 5 ustawy o ochronie zwierząt dotyczy także bezkręgowców zdolnych do odczuwania cierpienia (np. homary – skorupiaki dziesięcionogi *decapoda*). K. Kuszlewicz dokonuje szerokiej interpretacji przepisu z uwagi na zawarte w art. 5 sformułowanie „każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania”<sup>9</sup>. Jest to daleko idące bezpośrednio nawiązanie do humanitarnej ochrony zwierząt. Wobec wspomnianych już wcześniej homarów istnieją przesłanki naukowe, które udowadniają, że są one w stanie cierpieć. Cierpienie to przejawia się charakterystycznym wydawaniem odgłosów podczas ich gotowania bez uprzedniego pozbawienia życia.

Kwestie możliwości odczuwania cierpienia przez homary, kraby, krewetki i inne niebędące głowonogami bezkręgowce analizuje również w swojej publikacji D. DeGrazia, według którego, zdolność odczuwania wyżej wskazanych zwierząt pozostaje tematem otwartym, zwłaszcza wo-

<sup>4</sup> G. Manjura-Niśkiewicz, Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2022, art. 2 uwaga 4; por. K. Kuszlewicz, Ustawa..., s. 84, 96.

<sup>5</sup> K. Piernik-Wierzbowska, Systematyka i zagadnienia własności zwierząt oraz ich statusu prawnego w kontekście problematyki odpowiedzialności za szkody przez nie wyrządzone, *Studia Iuridica Toruniensia* 2015, t. XVI, nr 1, s. 218–219.

<sup>6</sup> M. Goettel, Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym, Warszawa 2013, s. 237.

<sup>7</sup> W. Radecki, Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2015, s. 59; por. W. Radecki, Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2012, s. 55.

<sup>8</sup> W. Jedlecka, (w:) U. Kalina-Prasznica (red.), *Własność w prawie i gospodarce*, Wrocław 2017, s. 147.

<sup>9</sup> K. Kuszlewicz, Ustawa..., s. 85; por. K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019, s. 75–76.

bec aktualnych badań naukowych. Zakłada on przyjęcie koncepcji, która rozwiązuje ten problem na ich korzyść, poprzez umowne uznanie, że są one zdolne do faktycznego odczuwania<sup>10</sup>.

W. Radecki w swoich publikacjach wielokrotnie podnosi stanowisko, że bezkręgowce również objęte są ochroną z ustawy o ochronie zwierząt i nie można ich uśmiercać bez ograniczeń prawnych. Powołuje się on na art. 125 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody<sup>11</sup>, który niejako zabezpiecza ich byt w świecie. Zgodnie z jego brzmieniem, zastosowanie ma on do zwierząt nieobjętych formami ochrony przyrody, co w praktyce oznacza zniesienie ich jakiegokolwiek podziału poprzez bezpośrednie odniesienie się do wszystkich zwierząt i wprowadzenie ogólnego zakazu ich zabijania. Wyłączeniu spod tego zakazu ulega jedynie katalog zamknięty dziesięciu przypadków, w których zabijanie jest usprawiedliwione<sup>12</sup>. Do katalogu tego zalicza się:

- 1) realizację zadań uzasadnionych potrzebami ochrony przyrody;
- 2) prowadzenie badań naukowych lub edukację;
- 3) racjonalną gospodarkę;
- 4) amatorski połów ryb;
- 5) zbiór na własne potrzeby;
- 6) prowadzenie akcji ratowniczej;
- 7) bezpieczeństwo powszechne;
- 8) bezpieczeństwo sanitarne i weterynaryjne;
- 9) ochronę życia i zdrowia ludzi;
- 10) zapobieganie skutkom klęski żywiołowej lub ich usuwanie<sup>13</sup>.

Z kolei M. Goettel swój pogląd uzasadnia wadliwością przyjętej interpretacji, w której dereifikacji ustawodawcy podlegają jedynie zwierzęta kręgowce. Wobec tak przyjętego stanowiska należałoby przyjąć, że w stosunku do innych zwierząt ustawodawca uznał je za rzeczy, co *de facto* nie jest prawdą<sup>14</sup>.

Argumentem powoływanym przez W. Jedlecką, jest konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na sformułowanie zawarte w art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, który odnosi się do zakresu przedmiotowego. Literal-

---

<sup>10</sup> D. De Grazia, *Prawa zwierząt. Bardzo krótkie wprowadzenie*, Kraków 2014., s. 116.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1336 z późn. zm.), art. 125.

<sup>12</sup> W. Radecki, *Ustawy...*, s. 59; por. W. Radecki, *Ustawa...*, s. 55.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1336 z późn. zm.), art. 125.

<sup>14</sup> M. Goettel, *op. cit.*, s. 237.

ne brzmienie przepisu posługuje się określeniem „ustawa reguluje postępowanie”, a nie „ustawę stosuje się do .../nie stosuje się do ...”<sup>15</sup>

Wobec ostatniego poglądu można przyjąć interpretację w kierunku uzasadnienia podziału na poszczególne kategorie zwierząt przez ustawodawcę. W związku z tym, art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt odnosi się do następujących kategorii zwierząt wyszczególnionych w ustawie w ramach rozdziałów (ustawodawca zdefiniował także 2 dodatkowe kategorie poza rozdziałami: zwierzęta bezdomne i zwierzęta laboratoryjne):

- zwierzęta domowe (rozdział 2);
- 1) zwierzęta gospodarskie (rozdział 3);
- 2) zwierzęta wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych (rozdział 4);
- 3) zwierzęta wolno żyjące (rozdział 6).

Nie wyklucza to uznania, że przepisy ogólne ustawy o ochronie zwierząt stosować należy do wszystkich zwierząt zdolnych do odczuwania cierpienia, znosząc tym samym ich podział na kręgowce i bezkręgowce<sup>16</sup>.

Odmienne stanowisko na tle przytoczonych poglądów prezentuje T. Pietrzykowski. Argumentuje on, że uznanie wyżej przytoczonych przepisów w kontekście wszystkich zwierząt byłoby związane z uznaniem bezkręgowców przez ustawodawcę za zdolne do odczuwania cierpienia. Wskazuje, że pozostaje to w sprzeczności z wiedzą naukową obecną, jak i dostępną w 1997 roku, zwłaszcza chociażby w odniesieniu do organizmów jednokomórkowych. Dokonuje on także krytyki argumentacji dotyczącej znamienia części czasownikowej art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt (warunkującego powstanie powyższego podziału zwierząt na kategorie) twierdząc, że wobec przyjętych zasad techniki prawodawczej nie są one traktowane odmiennie<sup>17</sup>.

### 3. Wielowątkowość aspektu podmiotowości zwierząt

Zwierzęta jako istoty nie-ludzkie często są analizowane w ramach zagadnień takich jak podmiotowość, cielesność, czy też racjonalność. Nie chodzi jednak o faktyczne nadanie im cech ludzkich – w ramach posthumanizmu, kategorie te dotyczą raczej próby rozważania warunków moż-

<sup>15</sup> W. Jedlecka, (w:), *op. cit.*, s. 147.

<sup>16</sup> Tamże, s. 147; por. K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 76.

<sup>17</sup> T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt – między praktyką a teorią nowej gałęzi prawa*. Artykuł recenzyjny, *Krytyka Prawa* 2020, tom 12, nr 2, s. 218–219.

liwości orzekania o czyjejs podmiotowości, cielesności, racjonalności, człowieczeństwie, czy też zwierzęcości.

Definiując zwierzę w ujęciu prawnym, istnieją do wyboru dwa zasadnicze pytania: „kim” lub „czym” jest zwierzę. Obie koncepcje prowadzą do zupełnie innych spostrzeżeń. Aktualnie na gruncie obowiązujących przepisów w procesie dereifikacji zwierząt doszło do sfalsyfikowania i odrzucenia tezy, której koncepcja zakłada, że zwierzę jest „czymś” – przez co należy rozumieć rzecz. Wobec braku przyjęcia podwalin uzasadniających prawidłowość koncepcji zakładającej, że zwierzę jest „kimś” – doszło do utworzenia niejako koncepcji mieszanej. Obecna nauka nie pozwala nam na przyjęcie koncepcji traktowania zwierzęcia jak rzeczy. J. Białocerkiewicz twierdzi, że warunkiem *sine qua non* uporządkowania relacji z otaczającą nas przyrodą – jest zmiana paradygmatu w przedmiocie kwalifikacji prawnej zwierząt jako istot żywych, cierpiących i odczuwających ból<sup>18</sup>.

Analizując genezę początku istnienia dereifikacji zwierząt w ustawodawstwie polskim, Sąd Najwyższy w uchwale z 20 czerwca 2012 roku uzasadnił, że dokonała tego ustawa o ochronie zwierząt. Odprzedmiotowieniu uległy nie tylko kręgowce, z którymi ustawa reguluje postępowanie, ale także pozostałe zwierzęta (wszystkie). Jednak bezkręgowce ulegają automatycznemu wyłączeniu spod stosowania przepisów o administracyjnym trybie czasowego odebrania zwierzęcia w tej ustawie<sup>19</sup>.

Podmiotowość prawa zakłada w swojej istocie posiadanie osobowości prawnej. Przez personifikację zwierząt rozumieć należy przyznanie im podmiotowości prawnej, która nie może być utożsamiana ze zrównaniem pozycji człowieka i zwierzęcia. Personifikacja w odniesieniu do zwierząt zakłada, że zwierzę jest istotą żywą, zdolną do odczuwania cierpienia, przez co powinna posiadać pewien zasób praw, które zabezpieczą je przed arbitralnym pozbawieniem życia, bólem, cierpieniem i strachem. To norma prawna przyznaje normatywność podmiotową, która jest cechą. Jednak nadanie podmiotowości prawnej wybranemu obiektowi nie jest pochodną od przyznania statusu podmiotowości moralnej. Znaczeń tych nie można ze sobą utożsamiać. Dereifikacja zatem nie doprowadziła całościowo do przyznania zwierzętom praw, ale też nie wykluczyła ich posiadania całkowicie. Wprowadziła niejako nowy byt prawny, który jednak w ostateczności nie wpłynął znacząco na ukształtowanie się charakterystycznego nurtu w sytuacji prawnej zwierząt. Normatywna dereifika-

---

<sup>18</sup> J. Białocerkiewicz, Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt, Toruń 2005, s. 178–179.

<sup>19</sup> Uchwała SN z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. I KZP 4/12, Legalis nr 482554.

cja nie wyklucza wyłączenia zwierząt z zakresu obiektów mogących stanowić przedmiot więzi prawnej takiej jak stosunek cywilno-prawny, nie powoduje bowiem *ipso iure* prawnej personifikacji zwierząt<sup>20</sup>.

Przenosząc pojęcie podmiotowości na płaszczyznę przepisów prawa karnego, oznaczać ona będzie zdolność bycia sprawcą lub też ofiarą czynu zabronionego. W ujęciu zwierząt w ramach ustawy o ochronie zwierząt – znamieną jest ich zdolność bycia ofiarą<sup>21</sup>.

Podmiotowość zwierząt w aktualnym systemie prawnym jest nadal pojęciem najczęściej rozważanym jako ściśle teoretyczne. W perspektywie przyszłości z całą pewnością należałoby rozwiązać dychotomiczny spór o to, czym właściwie jest zwierzę. Będzie to miało kluczowy związek z ustaleniem kryteriów człowieka. Dereifikacja zwierząt, wyrażona w art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt spowodowała wyłom z tradycyjnego podziału ich na podmioty i przedmioty. Jednak ich status moralny nadal pozostaje nieodkodowany, można go bowiem określić jako „już nie rzecz, ale jeszcze nie podmiot”. Ustawa o ochronie zwierząt przyjęła koncepcję prawnej ochrony zwierząt, a nie praw zwierząt. K. Kuszlewicz wyraża pogląd, że ustawodawca dostrzegł podmiotowość zwierząt w sensie moralnym, poprzez dostrzeżenie ich potrzeb i nazwanie ich istotami w art. 4 pkt 2 u.o.z. Nie jest to jednak formalna podmiotowość. Autorka uważa, że niezbędne jest wyodrębnienie trzeciej kategorii podmiotowości, wychodzącej swoimi ramami poza pojęcie osoby fizycznej i osoby prawnej. Przychyla się ona zaproponowanej koncepcji nieosobowej podmiotowości przez T. Pietrzykowskiego i A. Elżanowskiego<sup>22</sup>.

Koncepcja nieosobowej podmiotowości zaproponowana przez T. Pietrzykowskiego i A. Elżanowskiego zakłada uzupełnienie znanych dotąd kategorii podmiotowości o zupełnie nową, której idea wyraża się w uznaniu pewnej grupy czujących istot niebędącymi ludźmi, zdolnych do świadomości doznaniowej, która powinna wyznaczać ich podmiotowość w obecnym świecie. Uzasadniają ją moralne i pragmatyczne racje. Odnosi się ona jednak do zwierząt kręgowych. Dzięki ich charakterystycznym własnościom można uznać je za posiadaczy własnych i indywidualnych interesów, które są uznane prawnie, jednak objęte mniejszą ochroną niż powinny na to w ujęciu moralnym zasługiwać. Umotywowane jest to uznawaniem obowiązków człowieka wobec zwierzęcia za czyny wymagane z uwagi na przyjęte wartości i racje w porządku publicznym, mo-

<sup>20</sup> Ł. S m a g a, Ochrona humanitarna zwierząt, Białystok 2010, s. 84–90.

<sup>21</sup> T. P i e t r z y k o w s k i, Ludzkie, niezbyt ludzkie. Esej o podmiotowości prawnej i wyzwaniach XXI wieku, Katowice 2016, s. 19.

<sup>22</sup> K. K u s z l e w i c z, Ustawa..., s. 16, 38–39.

ralność społeczną, czy też uczucia innych ludzi i tym podobne. Według autorów upodmiotowienie zwierząt powinno zatem objąć swym zasięgiem przeistoczenie norm służących zapewnieniu im ochrony w zakresie przysługujących im indywidualnie uprawnień<sup>23</sup>.

Upodmiotowienie zwierząt niesłoby za sobą w konsekwencji także znacznie dalej idący poziom ich ochrony. W obecnym stanie prawnym, normatywnie bazujemy na ustaleniu dokładnych norm warunkujących dobrostan zwierząt. Pojęcie dobrostanu ma ścisły związek z warunkami, do których zapewnienia jest zobligowany człowiek, uznając tym samym istniejące i stosowane praktyki, które naruszają zdrowie lub życie zwierząt<sup>24</sup>.

W tym miejscu należy także wyróżnić, że pomiędzy podmiotowością zwierząt a koncepcją ich dobrostanu istnieje regulacja prawna, która niejako scala te dwie koncepcje – jest nią właśnie ustawa o ochronie zwierząt. Konieczne jest jednak najpierw dokładne zbadanie rozumienia koncepcji dobrostanu zwierząt.

#### 4. Koncepcja dobrostanu

Koncepcja dobrostanu zwierząt jest rozumiana w sposób dwójaki przez obrońców praw zwierząt a zwolenników idei zwierzęcego dobrostanu. Różnica pomiędzy postulatami przez nich głoszonymi polega na tym, że w przypadku osób opowiadających się za prawami zwierząt – postulują oni całkowite zniesienie wszelakich form eksploatacji zwierząt, które powinno zostać należycie umocowane konstytucyjnie. W przypadku natomiast przedstawicieli idei zwierzęcego dobrostanu, dążą oni do poprawy warunków życia zwierząt w przemysłowych hodowlach za pomocą zmian przepisów prawnych w zakresie eksploatacji zwierząt. Uznają oni, że całkowite wykluczenie wykorzystywania zwierząt w codziennym życiu jest nierealne do zastosowania w praktyce. W alternatywie opowiadają się natomiast za koncepcją idei kształtującej relację pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem określanej jako „dobrostan” (*wealfare*). Jego celem jest zagwarantowanie najmniejszej ilości bólu zwierzęciu, przez co może ono być wykorzystywane przez człowieka w granicach nienaruszalności uznawanego dobrostanu<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> A. Elżanowski, T. Pietrzykowski, Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa, *Forum Prawnicze* 2013, nr 1, s. 18–27.

<sup>24</sup> K. Kuszelewicz, *Ustawa...*, s. 40.

<sup>25</sup> D. Probucka, *Prawa zwierząt*, Kraków 2015, s. 69–70.



P. Waldau zauważa, że pojęcie dobrostanu zwierząt jest pojęciem wieloznacznym<sup>26</sup>. Europejski porządek wspólnotowy definiuje pojęcie dobrostanu zwierząt jako stan, w którym zwierzę zarówno z etologicznego, jak i fizjologicznego punktu widzenia znajduje się w harmonii z otaczającym środowiskiem. Dzięki temu jest ono zdolne zaadaptować się do zmian w nim zachodzących bez negatywnych skutków w postaci odczuwania cierpienia. Należy również pamiętać, że zwierzęta mają wymagania i potrzeby fizyczne, ale także behawioralne. Pojęcie wolności zwierząt nie występuje natomiast w ogóle – zdaje się to zasadne wobec przyjęcia definiowanego właśnie dobrostanu. Rada Dobrostanu Zwierząt (*Farm Animals Welfare Council*), działająca w Wielkiej Brytanii na potrzeby tego pojęcia opracowała tzw. teorię pięciu wolności, zawartą w Kodeksie Dobrostanu Zwierząt, która zakłada, że zwierzęta gospodarskie powinny być:

- 1) wolne od głodu i pragnienia poprzez zagwarantowanie dostępu do odpowiedniej jakości wody i paszy, które zapewniają niezbędne potrzeby w zakresie wzrostu zdrowotności i żywotności;
- 2) wolne od dyskomfortu poprzez zapewnienie możliwości schronienia, wypoczynku, a także odpowiednich warunków utrzymania;
- 3) wolne od bólu, urazów i chorób poprzez działania prewencyjne, profilaktyczne, szybkiej diagnostyki oraz leczenie;
- 4) wolne od strachu i stresu poprzez wyeliminowanie czynników stresogennych;
- 5) wolne do wyrażania normalnego behawioru poprzez zapewnienie odpowiedniej przestrzeni życiowej i odpowiedniego składu socjalnego w grupie<sup>27</sup>.

Polski system prawa zbudowany jest na koncepcji prawnej ochrony zwierząt, która rozumiana jest jako ochrona dobrostanu (nie praw zwierząt). Zakłada ona, że człowiek winny jest zapewnić zwierzętom określone standardy życia. Zobowiązany jest on także do ochrony przed zbędnym cierpieniem, stresem i bólem przez nie odczuwanym. Koncepcja prawnej ochrony zwierząt jest z jednej strony gwarancją zapewnienia im pewnego poziomu ochrony, natomiast z drugiej strony jest blokadą dla faktycznego uznania ich praw. Eksploatowanie zwierząt wyklucza w swojej istocie pełne uwzględnienie ich potrzeb. Ochrona dobrostanu zwierząt poprzez wprowadzanie nowych wymagań dotyczących standardów takich jak np. zakaz stosowania klatek w chowie i hodowli zwierząt – jest

<sup>26</sup> P. Waldau, *op. cit.*, s. 113–115.

<sup>27</sup> S. Rogala-Walczyńska, (w:), *op. cit.*, s. 540; por. źródło: <https://www.ciwf.pl/zwierzeta/dobrostan-zwierzat/> (dostęp 8 sierpnia 2023 r.).

realnie istniejącym narzędziem prawnym, który przyczynia się do poprawy losu zwierząt<sup>28</sup>.

Wskazana powyżej „teoria pięciu wolności” znalazła uwzględnienie w poglądach polskich przedstawicieli Uniwersytetów przyrodniczych. Jako przykład wskazać należy na artykuł „Utrzymanie i dobrostan psów – akty prawne”, autorstwa E. Sweklej, E. Horoszewicz i R. Niedziółki z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Wymienieni autorzy definiują ogólne pojęcie dobrostanu jako stan zdrowia psychicznego i fizycznego, który możliwy jest do osiągnięcia tylko i wyłącznie w warunkach pełnej harmonii ustroju w jego środowisku. Powołują się oni na tzw. koncepcję pięciu wolności, która nakazuje, aby zwierzę było wolne od:

- 1) pragnienia, głodu i niedożywienia, na co składa się prawidłowa dieta i stały dostęp do świeżej wody;
- 2) dyskomfortu, który eliminować ma zapewnienie odpowiedniego środowiska, kryjówek i miejsca odpoczynku;
- 3) bólu, zranień i chorób w ramach szybkiej diagnozy i włączonego leczenia lub poprzez zapobieganie;
- 4) strachu i stresu, wobec czego niezbędne jest zapewnienie warunków, które eliminują cierpienie psychiczne;
- 5) przebywania w warunkach, które są sprzeczne z jego naturą, co zapewnić ma wystarczająca i odpowiednio zagospodarowana przestrzeń<sup>29</sup>.

Niski poziom dobrostanu zwierząt niesie za sobą negatywne konsekwencje w postaci obniżenia poziomu zdolności adaptacyjnych w sytuacjach stresogennych, wzrostu, rozrodu, uszkodzeń ciała, występowaniem chorób, skutkuje immunosupresją (obniżenie odporności biologicznej organizmu), fizjologicznym i behawioralnym przeciwstawianiem się trudnościom oraz występowaniem patologii behawioralnych. Dla odróżnienia, wobec przebywania zwierzęcia w warunkach odpowiedniego dobrostanu tj. dobrego – charakteryzują je przejawianie się form zachowania nieodbiegającego od uznawanych standardów, utrzymania w normie wskaźników fizjologicznych oraz prototypów behawioralnych<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 19–20.

<sup>29</sup> E. Sweklej, E. Horoszewicz, R. Niedziółki, *Utrzymanie i dobrostan psów – akty prawne*, *Życie weterynaryjne* 1989, nr 10, s. 829; por. N. Dobrowolska, *Status prawny kota w Polsce*, *Brzezia Łąka* 2019, s. 126; por. N. Dobrowolska, *Status prawny psa w Polsce*, *Brzezia Łąka* 2018, s. 133.

<sup>30</sup> N. Dobrowolska, *Status prawny kota...*, s. 127; por. N. Dobrowolska, *Status prawny psa...*, s. 133.

Powyżej wskazane pojęcie dobrostanu zwierząt stanowi jedynie ogólne wytyczne, które oczywiście w odniesieniu do poszczególnych kategorii zwierząt – będzie łączyło się z zapewnieniem zupełnie innych warunków bytu.

W Polsce w ostatnich latach wprowadzono regulację prawną, która ma na celu działanie w ramach poprawy dobrostanu zwierząt. Regulacją tą jest Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2010 roku w sprawie szczegółowych wymagań, jakie powinny spełniać wnioski o przyznanie płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt oraz zawartości planu tego działania<sup>31</sup>.

Dychotomiczny spór pomiędzy zwolennikami koncepcji dobrostanu a praw zwierząt zachodzi najczęściej w krajach, gdzie prawo własności prywatnej jest stawiane w hierarchii wyżej niż jakiegokolwiek wątpliwości moralne dotyczące absolutnego podporządkowania istot spoza gatunku ludzkiego. W krajach takich przyjmowana jest poniekąd zniekształcona i okrojona koncepcja dobrostanu. Prawdziwy dobrostan zwierząt jest ideą o wiele solidniejszą, która koncentruje się tylko i wyłącznie na zwierzętach. Jest przykładem prawdziwej ochrony moralnej, na którą nie mają wpływu niczyje interesy prywatne<sup>32</sup>.

Na zakończenie tej części wskazać jeszcze należy na pewną zależność pomiędzy koncepcją ochrony dobrostanu zwierząt a ich podmiotowością. Ustawa o ochronie zwierząt stanowi niejako łącznik obu tych koncepcji – w szczególności art. 1 ust. 1, art. 4 pkt 2 i art. 5. Przy łącznej kumulacji powyższych przepisów można wyinterpretować z nich zasadę, wobec której każde zwierzę jako istota żyjąca, która jest zdolna do odczuwania cierpienia, wymaga humanitarnego traktowania. Humanitarne traktowanie polegać ma na uwzględnieniu potrzeb zwierzęcia i zapewnieniu mu ochrony oraz opieki.

## **5. Zadawanie bólu a cierpienia oraz kontrowersyjność zamiaru ewentualnego w przypadku znęcania się nad zwierzęciem**

Ustawodawca dokonał podziału przestępstw przeciwko zwierzętom w ustawie o ochronie zwierząt, wyodrębniając dwie kategorie: znęcanie

---

<sup>31</sup> N. Dobrowolska, Status prawny psa..., s. 134; por. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2010 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakie powinny spełniać wnioski o przyznanie płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt, oraz zawartości planu tego działania (Dz. U. Nr 39, poz. 210).

<sup>32</sup> P. Waldau, *op. cit.*, s. 117.

się nad nimi i zabijanie ich. Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, przestępstwa te mogą być popełnione na wszystkich zwierzętach kręgowych (także laboratoryjnych)<sup>33</sup>. Nie ma zatem znaczenia, czy potencjalny sprawca znęca się nad zwierzęciem domowym, będącym jego własnością czy też cudzą. W przypadku tego ostatniego dochodzi do kumulatywnego zbiegu przepisów z art. 35 ust. 1a u.o.z. z art. 288 § 1 Kodeksu karnego (dalej jako k.k.)<sup>34</sup>, dotyczącego zniszczenia, uszkodzenia lub też uczynienia rzeczy niezdatnej do użytku (w ramach stosowania przepisów do rzeczy w odniesieniu do zwierząt). Nie ulegają także wyłączeniu spod kryminalizacji czyny znęcania się dokonywane na zwierzętach wolno żyjących, znajdujących się na liście tzw. gatunków łownych lub też będących pod ochroną gatunkową<sup>35</sup>.

K. Kuszlewicz wyraża pogląd, w którym przepisom karnym ustawy o ochronie zwierząt nadaje status narzędzia egzekwowania zasad związanych z humanitarną ochroną zwierząt. Przywołuje ona także stanowisko W. Radeckiego w przedmiocie przynależności przepisów karnych dotyczących przestępstw przeciwko zwierzętom do katalogu pozakodeksowego prawa karnego stypizowanego w art. 116 Kodeksu karnego<sup>36</sup>.

Aktualnie obowiązująca ustawa o ochronie zwierząt przewiduje jedynie dwa typy podstawowe przestępstw przeciwko zwierzętom – sklasyfikowane w art. 35 ust. 1 i ust. 1a. Przestępstwo z art. 35 ust. 1 polega na zabiciu zwierzęcia, uśmierceniu go lub dokonaniu jego uboju z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1–4; natomiast przestępstwo z art. 35 ust. 1a – polega na zakazie znęcania się nad zwierzęciem w sposób określony katalogiem otwartym w art. 6 ust. 2, przez który należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia w szczególności w warunkach opisanych w ustawie.

Ustawodawca przewidział również w art. 35 ust. 2 typ kwalifikowany obu typów podstawowych wskazanych przestępstw. Jako podstawę takiej kwalifikacji wskazane jest szczególne okrucieństwo okazane przez sprawcę czynu, które jest nierozdzielnie związane ze znamieniem czasownikowym przestępstwa<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> Pominąć w tym miejscu należy dla danych rozważań wszelkie kwestie sporu w doktrynie, które dotyczą objęcia ochroną również bezkręgowców zdolnych do odczuwania.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 z późn. zm.).

<sup>35</sup> K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 175.

<sup>36</sup> K. Kuszlewicz, *Ustawa...*, s. 313, 316.

<sup>37</sup> S. Rogala-Walczyńska, (w:), *op. cit.*, s. 538.

Dla przypisania odpowiedzialności karnej za wypełnienie któregoś z zachowań (w ramach znęcania – tylko to przestępstwo jest tutaj przedmiotem analizy) ze wskazanych w ustawie przykładów katalogu otwartego z art. 6 ust. 2 – nie jest konieczne wykazanie (przez co należy rozumieć udowodnienie), że sprawca wywołał u zwierzęcia ból lub cierpienie. Katalog ten, pomimo otwartej formy, która umożliwi szerszą interpretację niesklasyfikowanych w nim zachowań – w przypadku danej sprawy, której stan faktyczny znajduje zastosowanie, z uwagi na zbieżność działania sprawcy w zakresie wskazanym przez ustawodawcę katalogu przesądza, że zachowanie to wypełniło swoją istotą realny ból lub cierpienie zwierzęcia, przez co jest znęcaniem się nad nim<sup>38</sup>.

Obrazu problematyki odróżnienia zadawania przez sprawcę bólu i cierpienia dopełniają poglądy wyrażone przez W. Radeckiego, który wskazuje, że bardzo często pojęciom tym przypisywany jest status synonimu. Takie rozumowanie tych dwóch pojęć jest błędne, ponieważ każde z nich odrębnie odnosi się do innej sfery odczuć. Badacz wskazuje na konotację zadawania cierpienia ze sferą odczuć psychicznych, natomiast w przypadku zadawania bólu – do sfery odczuć fizycznych. Istotną jest wzajemna korelacja obu pojęć i kwestia występowania pomiędzy nimi charakterystycznego związku przyczynowo-skutkowego. W ramach przykładowego katalogu w literaturze wskazuje się, że do zachowań oddziałujących w sferę odczuć psychicznych zwierzęcia zalicza się odczuwanie przez niego strachu, głodu czy pragnienia etc. Z kolei każde zadanie realnego bólu przez sprawcę – przykładowo poprzez uderzenie zwierzęcia – wywoła odczucia natury fizycznej. W. Radecki jednak wskazuje na charakterystyczny związek przyczynowo-skutkowy, zgodnie z którym, każde zadanie przez sprawcę bólu zwierzęciu, będzie skutkowało wystąpieniem także jego cierpienia; natomiast nie każde zadanie cierpienia będzie nierozdzielnie konotowane z wystąpieniem bólu fizycznego<sup>39</sup>.

Przykładowo: jeśli kopnie się zwierzę, to odczuje ono nie tylko ból fizyczny, ale także wprawi się je w dyskomfort poprzez wystąpienie sytuacji stresującej, która związana będzie z wystąpieniem stanu lękowego. Skutkiem jest zatem wystąpienie bólu fizycznego i psychicznego. Odwrotna sytuacja może mieć miejsce w przypadku, gdy nie zapewni się zwierzęciu ciągłego dostępu do wodopoju – skutkiem jest wtedy wystąpienie reakcji w sferze odczuć psychicznych, czyli dyskomfortu. Skutkiem nie jest wtedy ból fizyczny, a jedynie ból psychiczny. Znęcanie może

<sup>38</sup> K. Topczewska, Ustawa o ochronie zwierząt – informator prawny dla praktyków, 2018, s. 9–10.

<sup>39</sup> W. Radecki, Ustawy..., s. 78–79.

więc przybierać formę znęcania fizycznego lub psychicznego. Znęcanie psychiczne jest to najbardziej złośliwą formą maltretowania. W obu przypadkach tj. znęcania fizycznego, jak i psychicznego, może ono więc występować samoistnie, łącznie lub też na „siebie nachodzić”<sup>40</sup>.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że brak widocznych ran/ślądów na ciele zwierzęcia nie oznacza, że nie doszło w jego przypadku do znęcania się nad nim. Kryminalizacja czynu następuje w momencie, w którym zwierzę zaczyna w rzeczywistości cierpieć psychicznie lub fizycznie. Przestępstwo znęcania się nad zwierzęciem co do zasady ma charakter formalny. Oznacza to, że do jego stwierdzenia nie jest konieczne zaistnienie konkretnego tj. nieodwracalnego skutku w zakresie szeroko pojętego zdrowia zwierzęcia<sup>41</sup>. Skutek przestępny nie należy do znamion tego przestępstwa, dlatego też klasyfikowane jest ono jako przestępstwo formalne<sup>42</sup>.

Istotne jest jednak, że w zależności od dokonanego sposobu znęcania się – przestępstwo to w niektórych wariantach będzie przestępstwem materialnym. Definiują tę zależność zachowania opisane w katalogu otwartym przykładowych przestępstw, np. zranienie lub okaleczenie. W tego typu przypadkach, aby czyn stanowił przestępstwo znęcania się – uzależnia się wystąpienie skutku<sup>43</sup>. Skutek zatem jest czynnikiem, który wskazuje na dokonanie przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Wobec tego należy uznać, że pomimo przeważających głosów w doktrynie, iż jest to przestępstwo formalne – w niektórych przypadkach należy je uznać również za przestępstwo materialne<sup>44</sup>.

Problematyka skutku, jak i dobrostanu zwierzęcia była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w wyroku z 16 listopada 2009 roku wskazał na błędną interpretację przez sądy pojęcia „niewłaściwych warunków bytowania”. Dla zobrazowania przedstawianych zagadnień niezbędna jest krótka analiza stanu faktycznego: orzeczenie to dotyczyło sprawy przeciwko Antoniemu G., który to w latach 1997–2006 na terenie Miejskiego Ogrodu Zoologicznego znęcał się nad niedźwiedziem brunatnym o imieniu Mago, poprzez utrzymywanie go długotrwale w niewłaściwych warunkach bytowania (brak wybiegu, umieszczenie w klatce, która nie umożliwia mu zapewnienie właściwej pozycji, brak dostępu do świa-

---

<sup>40</sup> S. Rogala-Walczyńska, (w:), *op. cit.*, s. 545.

<sup>41</sup> K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 160.

<sup>42</sup> S. Rogala-Walczyńska, (w:), *op. cit.*, s. 556.

<sup>43</sup> P. Skuczyński, A. Zientara, (w:) T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Toruń 2012, s. 208.

<sup>44</sup> G. Manjura-Niśkiewicz, *op. cit.*, art. 35 uw. 14.

łta etc.) oraz zaniechanie poprawy warunków jego bytowania. W przypadku II instancji – Sąd Odwoławczy błędnie argumentował, że niewłaściwe warunki bytowania to jedynie te, które wywierają skutek w postaci doprowadzenia zwierzęcia do: śmierci, zaburzeń behawioralnych lub pogorszenia jego kondycji. Twierdzenia te zostały wsparte opinią biegłego powołanego przez Sąd Rejonowy na inną okoliczność, który wskazywał, że jeśli niedźwiedź po 10 latach nadal żyje, to oznacza, że warunki są odpowiednie. Sąd Okręgowy uznał, że dla możliwości przypisania odpowiedzialności karnej za znęcanie się, niezbędne jest faktyczne wystąpienie daleko idącego skutku. Sąd Najwyższy dokonał krytycznej analizy tych twierdzeń wskazując, że tego rodzaju przedmiotowe znęcanie się nie wymaga wystąpienia *de facto* skutku, ponieważ w tym zakresie jest to przestępstwo formalne. O ile w istocie, aby uznać niektóre przestępstwa znęcania się za dokonane – niezbędne jest wystąpienie skutku (czyni je to przestępstwami materialnymi), o tyle cechować je musi określenie danej czynności np. zranienie zwierzęcia lub jego okaleczenie. W orzeczeniu został także wyrażony pogląd w przedmiocie osób dopuszczających do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęciu przez inną osobę. Zgodnie z poglądem tym, dopuszczanie jest związane z brakiem podjęcia działań mających na celu powstrzymanie sprawcy. Jeśli dana osoba zdaje sobie sprawę z następstwa swojego zachowania tj. niepowstrzymania sprawcy w sytuacji posiadania wiedzy o tym, że wypełnia ono znamiona przestępstwa znęcania się – wtedy jest to dopuszczanie świadome<sup>45</sup>.

Przeżywalność zwierzęcia w danych warunkach nie oznacza, że nie doszło do znęcania się nad nim. Fundamentalnym znaczeniem jest odróżnienie warunków, w których zwierzę przeżyje (pomimo cierpienia), od warunków, w których zwierzę nie cierpi<sup>46</sup>.

Pomocnicze w takich przypadkach jest odwołanie się do definicji zawartej w słowniczku ustawowym w przedmiocie ustalenia, czym są „właściwe warunki bytowania”. Zgodnie z art. 4 pkt 15 ustawy o ochronie zwierząt – jest to: „zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku”. Oznacza to generalne odwołanie się do dobrostanu zwierzęcia (pojęcie to zostało już omówione).

Sporną kwestią jest klasyfikacja przestępstwa znęcania tylko w zamiarze bezpośrednim. W wyroku z dnia 16 listopada 2009 r.<sup>47</sup> (w sprawie niedźwiedzia Mago), Sąd Najwyższy orzekł, że przestępstwo znęcania

<sup>45</sup> Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX nr 553896.

<sup>46</sup> K. Kuszelewicz, Prawa..., s. 161.

<sup>47</sup> Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX nr 553896.

się nad zwierzęciem może być popełnione tylko i wyłącznie umyślnie w zamiarze bezpośrednim (znajduje tutaj urzeczywistnienie wiele tożsamyh poglądów przedstawicieli doktryny). Ponadto sąd wskazał, że zamiar sprawcy odnosi się do czynności sprawczej, a nie do skutku, którym jest spowodowanie cierpienia lub też bólu u zwierzęcia. Nie jest więc istotne zaistnienie bezpośredniej woli po stronie sprawcy<sup>48</sup>. Analogiczne stanowisko w przedmiocie zamiaru bezpośredniego Sąd Najwyższy wskazał w wyroku z dnia 13 grudnia 2016 r. w sprawie karpi<sup>49</sup>.

W swoich publikacjach K. Kuszlewicz zwraca uwagę na wykształcenie się dwojakiej interpretacji wyroku z 2009 roku w sprawie niedźwiedzia Mago. Pierwsza z nich, do której się ona przychyliła, dotyczy zamiaru bezpośredniego, który dotyczy czynności sprawczej – druga natomiast wykształciła się poprzez niewłaściwą i wybiórczą interpretację orzeczenia. Nakazuje ona badać zamiar bezpośredni w odniesieniu do chęci sprawcy, którego celem jest wyrządzenie krzywdy zwierzęciu. Sam Sąd Najwyższy w wyroku z 2016 roku w sprawie karpi wskazał, że doszło do niepoprawnego odkodowania orzeczenia z 2009 roku, pomimo wskazania w nim jednoznacznych sformułowań. Według autorki druga interpretacja wypacza istotę bytu ustawy o ochronie zwierząt, ponieważ wyklucza z kryminalizacji możliwe zachowania sprawcy, które nie będą nacechowane bezpośrednim dążeniem do wyrządzenia krzywdy. Jako przykład podaje ona trzymanie żywych ryb bez wody. Pierwsza interpretacja, która zakłada zbadanie czynności sprawczej, pozwala uznać tę czynność za znęcanie, mimo że sprawca nie miał tego na celu. W przypadku drugiej interpretacji, brak celowego działania sprawcy w ramach zadania bólu i cierpienia oznaczałoby, że czyn ten nie jest znęcaniem się. Autorka podkreśla, że dozwolenie takiej interpretacji prowadziło do nieuzasadnionego i niezgodnego z samą ustawą istotnego ograniczenia ochrony zwierząt<sup>50</sup>.

K. Kuszlewicz poddała także analizie orzecznictwo sądów okręgowych rozpoznających apelację w przedmiocie prezentowanej drugiej linii interpretacyjnej. Wobec utożsamiania zamiaru bezpośredniego z chęcią zadawania zwierzęciu bólu i cierpienia spowodowało to uznanie w wielu wyrokach, że nie doszło do spełnienia znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem. Autorka zaznacza, że interpretacja ta prowadzi do działania, które zawęża ochronę zwierząt przed niehumanitarnym traktowaniem. Ponadto krytyka tego poglądu wskazana powyżej w wyroku Są-

---

<sup>48</sup> K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 167.

<sup>49</sup> Wyrok SN z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. II KK 281/16, LEX nr 2237277.

<sup>50</sup> K. Kuszlewicz, *Ustawa...*, s. 121–123, por. K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 167–169.



du Najwyższego, uzasadnia jeszcze innymi uwagami w zakresie stosowania analogii przepisów dotyczących znęcania się nad osobą najbliższą z art. 207 Kodeksu karnego. Sąd Najwyższy zauważył, że na płaszczyznach obu pojęć znęcania się tj. nad osobą i zwierzęciem następuje inne rozumienie zamiaru bezpośredniego. Różnice te dotyczą strony podmiotowej. Ustawa o ochronie zwierząt wyróżnia jedynie dwa występki – znęcanie się i zabicie zwierzęcia niezgodne z prawem. Kodeks karny natomiast dywersyfikuje o wiele więcej przestępstw przeciwko człowiekowi, w których to właśnie następują istotne zmiany w stronie podmiotowej<sup>51</sup>.

Jednak z uwagi na fakt, że ustawodawca w obu tych aktach prawnych posłużył się tożsamym pojęciem, tj. znęca się – zgodnie z regułą racjonalnego ustawodawcy dopuszcza się stosowanie analogii, ale tylko w ramach wykładni literalnej. Sąd Najwyższy podkreślił również, że w przypadku znęcania się nad ludźmi, jest to jedna z wielu kategorii umyślnego wyrządzenia krzywdy, jakim dla przykładu może być uszkodzenie ciała. W przypadku znęcania się nad zwierzętami – pojęcie znęcania się obejmuje szereg wszystkich czynności uznanych za karalne przez ustawodawcę, które charakteryzują się krzywdzeniem lub złym traktowaniem zwierząt. Wyjęciu spod tego katalogu ulegają jedynie czynności polegające na nieuzasadnionym ich zabijaniu<sup>52</sup>.

Przykładowo Sąd Okręgowy w Kielcach w 2013 roku uznał, że czynnikiem niezbędnym do przypisania odpowiedzialności za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami jest zła wola występująca po stronie sprawcy<sup>53</sup>.

Spór w doktrynie prawa karnego poddaje w dyskursie możliwość wystąpienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w formie zamiaru ewentualnego. Przeciwnikami tego stanowiska są: I. Andrejew, W. Świada, J. Śliwowski, K. Buchała, A. Zoll, A. Marek, A. Tobis, M. Surkont<sup>54</sup>, a także M. Szewczyk, Z. Siwik, R. Góral, P. Jastrzębski. Zwolennikami koncepcji zamiaru ewentualnego z kolei są: M. Bojarski, W. Radecki, J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, A. Wąsek, L. Garodcki, M. Siewierski, a także M. Gabriel-Węglowski. W przedmiocie strony podmiotowej przestępstwa znęcania się występuje niejednorodna linia orzecznicza, jednak jak podkreśla M. Gabriel-Węglowski, przeważa w tym kontekście pogląd

<sup>51</sup> K. Kuszlewicz, Strona podmiotowa przestępstwa znęcania się nad zwierzętami – rozumienie zamiaru bezpośredniego sprawcy, LEX 2018.

<sup>52</sup> K. Kuszlewicz, Ustawa..., s. 123.

<sup>53</sup> Wyrok SO w Kielcach z dnia 21 października 2013 r., sygn. IX Ka 921/13, LEX nr 1717788, por. inne wyroki: wyrok SO w Poznaniu z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. IV Ka 479/18, LEX nr 2528837, wyrok SO w Białymstoku z dnia 23 września 2013 r., sygn. VIII Ka 531/13, LEX nr 1893720.

<sup>54</sup> S. Rogala-Walczyńska, (w:), *op. cit.*, s. 556.

występowania jedynie zamiaru bezpośredniego. Pomimo tego uważa on, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2009 roku (w sprawie niedźwiedzia Mago), dokonał wykładni przepisów dotyczących znęcania się nad człowiekiem poprzez analogię w stosunku do przepisów dotyczących znęcania się człowieka nad zwierzęciem<sup>55</sup>.

Sięgając analizą w historycznie ukształtowane poglądy przedstawicieli doktryny, istotne wydaje się wskazanie na twierdzenia L. Falandysza z 1969 roku, który to przestępstwu znęcania się przypisywał tylko i wyłącznie *dolus directus coloratus*, a więc zamiar bezpośredni należący do grupy przestępstw kierunkowych, uzasadniając to konotacją znęcania się z chęcią szczególnego dokuczenia ofierze lub też zachowania się cechującego znamioną szczególnego okrucieństwa<sup>56</sup>.

M. Gabriel-Węglowski w omawianej glosie przywołuje także następujące argumenty dla poparcia stawianej tezy w przedmiocie dopuszczalności popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem z zamiarem ewentualnym. Dotyczą one dokonanej otwartej egzemplifikacji w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt. W przedmiotowej egzemplifikacji możliwe jest wystąpienie zamiaru ewentualnego po stronie podmiotowej w przypadkach użytych sformułowań przez ustawodawcę: „umyślne zranienie (...) i umyślne używanie (...)”. Zwraca on uwagę na to, że ustawa o ochronie zwierząt nie zawiera definicji legalnej umyślności, wobec czego odesłanie prowadzi do Kodeksu karnego – odpowiednio do jego art. 116 i art. 9 § 1 k.k. Wyłącza to zatem stosowanie i nadawanie znaczeń innych niż przewidziane w art. 9 § 1 Kodeksu karnego, który określa możliwość przypisania umyślności w przypadku, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, a przez to chce go popełnić albo przewiduje taką możliwość i się na to godzi. Wskazuje to na występowanie dwóch rodzajów zamiarów (poprzez wykładnię *lege non distinguente*). Podsumowując M. Gabriel-Węglowski wskazuje, że gdyby ustawodawca faktycznie miał na celu, aby katalog otwarty przykładowych przejawów znęcania się z art. 2 ust. 6 ustawy o ochronie zwierząt cechował się tylko i wyłącznie zamiarem bezpośrednim – dokonałby innych sformułowań znamion w postaci np.: „działania w celu zranienia (...)”. Wobec jednak odmiennego postępowania ustawodawcy – autor nie wyklucza występo-

---

<sup>55</sup> M. Gabriel-Węglowski, Glosa do wyroku SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX/el. 2010.

<sup>56</sup> L. Falandysz, (w:) L. Lernell, A. Krukowski (red.), Prawo karne. Część szczególna. Wybrane zagadnienia, Warszawa 1969, s. 77–78.

wania zamiaru ewentualnego w odniesieniu do wybranych rodzajów zachowań, sklasyfikowanych jako znęcanie się nad zwierzęciem<sup>57</sup>.

M. Mozgawa również poddaje analizie możliwość wystąpienia zamiaru ewentualnego w ramach znęcania się nad zwierzętami. Ostatecznie uznaje on, że w niektórych przypadkach faktycznie będzie możliwe wystąpienie zamiaru ewentualnego przy popełnianiu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Jako przykład podaje sytuację, w której kierowca ciężarówki transportującej zwierzęta wskutek konieczności zdążenia z dostarczeniem ich na czas – nie zatrzymuje się, a co za tym idzie, nie karmi zwierząt i nie poi ich w ramach przerwy. Autor wskazuje, że sprawca wskutek dążenia bezpośrednio do celu, godził się na to, że jego zachowanie może przysporzyć zwierzętom cierpienie. Przyznaje on także rację A. Wąskowi, który twierdzi, że nadinterpretacją jest utożsamianie pojęcia znęcania się jako tak dalece zabarwionego pod względem podmiotowym<sup>58</sup>.

Interesujący pogląd w tym przedmiocie wyraża także K. Kuszlewicz, która odnosząc się do przykładu M. Mozgawy podkreśla, że w przypadku mierzenia zamiaru sprawcy w odniesieniu do jego woli wyrządzenia zwierzęciu krzywdy – wówczas bez dopuszczenia możliwości przypisania zamiaru ewentualnego, czyn ten nie stanowiłby przestępstwa znęcania. Jeśli jednak zastosuje się do opisywanego przypadku kierowcy ciężarówki model interpretacji Sądu Najwyższego w ujęciu zbadania czynności sprawczej – dla przypisania odpowiedzialności karnej za znęcanie się, wystarczy wykazać zaniechanie podania transportowanym zwierzętom pokarmu lub napojenia ich, a to z kolei pozwoli ustalić zamiar bezpośredni sprawcy<sup>59</sup>.

M. Mozgawa posługuje się argumentacją W. Radeckiego, który dla możliwości uznania zamiaru ewentualnego w przypadku znęcania się ze szczególnym okrucieństwem stwierdza, że sprawca musiałby przewidywać i godzić się na to, że jego zachowanie zostałoby ocenione jako szczególnie okrutne w odczuciu przeciętnego człowieka. Dalej wskazuje on także stanowisko A. Zolla, który z kolei podnosi, że szczególne okrucieństwo zawiera element przedmiotowy i podmiotowy, który wskazuje na szczególne nastawienie sprawcy, co przy znęcaniu się ze

---

<sup>57</sup> M. Gabriel-Węglowski, *Glosa...*, LEX/el. 2010.

<sup>58</sup> M. Mozgawa, (w:) *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt (w:) Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku*. Komentarz, Warszawa 2017, art. 35, uwaga 11.

<sup>59</sup> K. Kuszlewicz, *Ustawa...*, s. 125.

szczególnym okrucieństwem może powodować zastrzeżenia przedstawicieli doktryny<sup>60</sup>.

Przedstawiona problematyka niniejszego działu stanowi jedynie wybrane zagadnienia przez autorkę, które w ujęciu ochrony praw zwierząt mogą być problematyczne w stosowaniu prawa. Celem autorki było wskazanie głównych problemów interpretacyjnych w ramach istniejących przepisów.

## 6. Postulaty *de lege ferenda*: ochrona zwierząt a prawo karne przyszłości – wybrane zagadnienia

W ramach problematyki prawnokarnej ochrony zwierząt, analizowanej w niniejszej pracy, autorka postanowiła sformułować własne postulaty *de lege ferenda* wobec obowiązującej ustawy o ochronie zwierząt i poruszonych problemów w treści artykułu.

W tym zakresie zasadne wydaje się odniesienie do poniższych kwestii:

- 1) problematyki zakresu przedmiotowego ustawy o ochronie zwierząt;
- 2) wielowątkowości aspektu podmiotowości zwierząt;
- 3) koncepcji dobrostanu;
- 4) zadawaniu bólu a cierpienia oraz kontrowersyjności zamiaru ewentualnego w przypadku znęcania się nad zwierzętami.

Odnosząc się do problematyki zakresu przedmiotowego ustawy o ochronie zwierząt – autorka wskazuje, że ustawa ta różnicuje ochronę poszczególnych gatunków zwierząt, dzieląc je na kręgowce i bezkręgowce. Zakres odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad tego typu zwierzętami jest więc zupełnie odmienny. W doktrynie ukształtowały się już poglądy, które wskazują konieczność objęcia ochroną, chociażby części bezkręgowców, takich jak np. homar, który jest przyrządzany poprzez gotowanie go w gorącej wodzie nie tylko w domach prywatnych osób, ale także restauracjach jako potrawa. W polskim ustawodawstwie nadal nie zapadł wyrok, który dotyczyłby znęcania się nad np. homarem poprzez ugotowanie go bez uprzedniego uśmiercenia. Według źródeł internetowych Szwajcaria i Nowa Zelandia całkowicie zakazały gotowania skorupiaków bez uprzedniego ich uśmiercenia. W listopadzie 2021 roku Wielka Brytania zapowiedziała także zmiany w ujęciu przedmiotowym ustawy o dobrostanie zwierząt (odpowiednik polskiej ustawy o ochronie zwierząt). Zmiany te spowodowane są przeprowadzeniem badań, które dają gwarancję wysokiego prawdopodobieństwa, że zwierzęta takie jak: homary, kraby, krewetki, raki, kalmary, ośmiornice oraz

---

<sup>60</sup> M. Mozgawa, (w:) Komentarz..., art. 35 uwaga 14.

mątwy – są zdolne do odczuwania. Dodatkowo wprowadzone mają zostać zakazy dotyczące dbania o dobrostan tych zwierząt, w ramach których zakazuje się sprzedaży żywych krabów i homarów niewyspecjalizowanym i nieprzeszkolonym handlarzom, i usuwania krabom szczypiec, gotowania i rozczłonkowania żywcem<sup>61</sup>.

Wobec nasuwającego się pytania, jak wyglądałaby odpowiedzialność karna w Polsce wobec wprowadzenia tego rodzaju przepisów – wskazać należy, że istotną „nowością” byłoby pociągnięcie do odpowiedzialności karnej kucharzy. Za pomocnictwo lub podżeganie mogliby odpowiadać także właściciele restauracji, który namawialiby swojego pracownika np. kucharza do stosowania w dalszym ciągu praktyki gotowania homara w gorącej wodzie bez uprzedniego uśmiercenia lub też dostarczali mu towaru w postaci żywych zwierząt i pomagali zabić na miejscu. Sytuacja, w której osoba gotująca jest pociągana do odpowiedzialności, dotychczas nie miała miejsca, jakiegokolwiek bowiem pozyskiwanie mięsa i odpowiedzialność karna za niewłaściwe uśmiercenie, stosowanie okrutnych metod w chowie i hodowli zazwyczaj dotyczyła rzeźników lub osób hodujących zwierzęta.

W ramach wielowątkowości aspektu podmiotowości oraz koncepcji dobrostanu zauważyć należy, że temat krzyżowania poszczególnych ras, czy też gatunków zwierząt (hybryd zwierzęcych) nie jest zjawiskiem nowym. Wśród zwierząt obecnie istnieją już gatunki takie jak: żubrobizony, czy też pumapardy. Skutkiem eksperymentu przeprowadzonego w XIX wieku są występujące do dzisiaj w Białowieży żubronie, które są hybrydą żubra i bizona<sup>62</sup>.

Zjawisko hybrydy zwierzęcej i chimery należy jednak stanowczo odróżnić od siebie. Hybryda jest organizmem, w którym komórki są genetycznie jednolite, jednak zawarty w nich kod genetyczny pochodzi z dwóch lub więcej organizmów. Natomiast chimera jest organizmem, w którym poszczególne tkanki różnią się od siebie pochodzeniem biologicznym (także kodem genetycznym). Oba zjawiska mogą występować naturalnie. Chimeryzm wewnątrzgatunkowy dotyczy przede wszystkim transplantacji tj. przeszczepienia organu lub tkanki pochodzącej z organizmu dawcy zwierzęcia lub człowieka (na przykładzie zwierząt – dotyczy to przeszczepów pomiędzy zwierzętami tego samego gatunku), natomiast

---

<sup>61</sup> <https://divers24.pl/46728-wielka-brytania-uzna-osmiornice-kraby-i-homary-za-istoty-czujace/> (dostęp: 27 lipca 2023 r.).

<sup>62</sup> K. M a m a k, *Prawo karne przeszłości*, Warszawa 2017, s. 103.

chimery międzygatunkowe łączą organy lub tkanki różnych gatunków zwierząt w jednym organizmie<sup>63</sup>.

Zdecydowanie bardziej problematycznym zagadnieniem jest chimerizm międzygatunkowy składający się z połączenia człowieka i zwierzęcia, który może być także skutkiem ksenotransplantacji tj. w ramach wymiany zastawki serca człowieka na zwierzęcą. Ma to chociażby związek z prowadzonymi badaniami nad „hodowaniem” w ciele zwierząt organów genetycznie ludzkich. Dotychczas udało się wyhodować w ciele myszy nerki, powstałe z ludzkich komórek progenitorowych lub żołądków i płuc powstałych z ludzkich komórek macierzystych<sup>64</sup>.

Pytanie, które można wysunąć w ramach postulatów *de lege ferenda* dotyczy przede wszystkim tego, jaki status powinno nadać się zwierzętom, które hodują w sobie organy ludzkie. Czy przemawia to za podmiotową koncepcją uznania ich praw jako praw zwierząt? Jak powinno zostać uregulowane prawnie wykorzystywanie w przyszłości organów pozyskiwanych ze zwierząt np. w postaci nerek wielkości odpowiadającej nerce człowieka, które zostały wyhodowane przez przykładowo krowę? Czy hodowanie w zwierzęciu organów, a następnie zabicie go dla pozyskania ich w celu uratowania życia człowieka powinno zostać traktowane jako przestępstwo, czy też automatycznie powinno uchylić karną bezprawność czynu jako kontratyp? Analizując możliwe rozwiązania, ustawodawca będzie musiał również wziąć pod uwagę, że potencjalny sprawca od początku będzie zdawać sobie sprawę i godzić się na to, że zwierzę zostanie zabite w momencie osiągnięcia odpowiednich rozmiarów wewnętrznych organów. Wreszcie pytanie – jak przedstawiać będzie się sytuacja, gdy udowodnione naukowo zostanie, że zwierzęta takie odczuwają ból psychiczny i fizyczny jako skutek uboczny hodowania w ich ciałach organów pochodzenia ludzkiego? Czy zaprzestanie się ich wykorzystywania, czy też dozwolone ono będzie przez prawo w ramach doświadczeń eksperymentalnych? W przypadku zabicia takiego zwierzęcia, jak powinna wyglądać odpowiedzialność karna sprawcy? Czy zabił on zwierzę, człowieka (bo teoretycznie odebrał szansę na życie człowiekowi wskutek uniemożliwienia dokonania przeszczepu), czy też ustawodawca powinien rozważyć stworzenie koncepcji mieszanej? Czy przestępstwo takie jak zabicie zwierzęcia przy zachowaniu pełnej świadomości sprawcy dokonywanego czynu powinno zostać uznane jako typ kwalifikowany, czy też okoliczność uzasadniająca wymierzenie górnej granicy przewidzianej

---

<sup>63</sup> T. Pietrzykowski, *Ludzkie...*, s. 116–118.

<sup>64</sup> Tamże, s. 117–119.

kary? Sprawca wiedział, że swoim czynem narazi na cierpienie i ból nie tylko samo zwierzę (bezpośrednio), ale także człowieka (pośrednio).

Jak powinien zachować się ustawodawca, jeśli ludzie zaczną na masową skalę tworzyć hybrydy w postaci połączenia robota ze zwierzęciem? Na podstawie badania przeprowadzonego w 2015 roku zaimplementowano robotowi sieć neuronową nicienia<sup>65</sup>. Umożliwiło to poruszanie się i omijanie przez niego przeszkód bez wcześniejszego zaprogramowania. Jednak nicień jako bezkręgowiec ulega podmiotowemu wyłączeniu z mocy ustawy. Sytuacja prezentować się będzie odmiennie, jeśli zaimplementuje się mózg kręgowca wraz z czujnikami dotyku – hybryda taka będzie w stanie odczuwać ból fizyczny. Problematyka takiego zagadnienia porusza kwestie tego, jak prawo karne powinno reagować na znęcanie się nad taką hybrydą i czy w ogóle można tutaj mówić o znęcaniu się, jeśli brak jest czynnika, którym jest ból psychiczny. Ustawa o ochronie zwierząt precyzuje, że znęcaniem się jest zadawanie lub świadome dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpień. Jak powinien zachować się ustawodawca, jeśli udowodnione naukowo zostanie, że ból robo-zwierzęcia jest tak samo realny jak każdego innego kręgowca? Nakaz humanitarnego traktowania stworzeń nie powinien różnicować ich ochrony w zależności od materii, z której są stworzone<sup>66</sup>.

Z jakimi wyzwaniem będzie musiał zmierzyć się ustawodawca, jeśli dopuści do legalnego tworzenia tego typu hybryd, które dzięki implementacji materiału genetycznego zwierzęcia będą w stanie odczuwać realny ból? Autorka niniejszej pracy postuluje:

- 1) wprowadzenie definicji hybrydy zwierzęcia i robota (problematyczny jest również brak definicji: „zabijania” i czy w ogóle można w tym przypadku mówić o zabijaniu takiej hybrydy – czy dezaktywacja robota pozbawi go możliwości odczuwania również bólu psychicznego w postaci niemocy poruszania się?);
- 2) objęcie ochroną hybrydy w przypadku implementacji materiału genetycznego kręgowca i czujników dotyku (prawdopodobieństwo przyszłego sporu w doktrynie o istnieniu faktycznego bólu psychicznego);
- 3) rozróżnienie, na czym polega „humanitarne traktowanie zwierząt” w przypadku hybrydy robo-zwierzęcia. Na gruncie ustawy o ochronie zwierząt humanitarne traktowanie nakazuje uwzględnić potrzeby zwierzęcia i zapewnić mu opiekę i ochronę. Czy przeprowadzanie takich eksperymentów powinno być w ogóle dozwolone? Czy możemy roz-

<sup>65</sup> <https://edition.cnn.com/2015/01/21/tech/mci-lego-worm/> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).

<sup>66</sup> K. M a m a k, *op. cit.*, s. 103–104.

różnić przedmiot ochrony w zależności od materii, z której jest stworzony (ciało zwierzęcia c/a sztuczna materia)?

Kolejnym zagadnieniem, które jest istotne dla prawa karnego przyszłości, jest klonowanie zwierząt. Znane są już przypadki eksperymentów z XX wieku, których przedmiotem było klonowanie zwierzęcia – w wyniku czego np. w 1996 roku, powstawał pierwszy sklonowany ssak – owca Dolly<sup>67</sup>.

Zakres tego tematu dotyczy problematyki wprowadzenia w obrót prawny usługi polegającej na klonowaniu zwierząt (najczęściej domowych) na prywatne zamówienie klientów komercyjnych. W Korei Południowej działalność taką rozpoczęła firma Sooam Biotech, która zajmuje się klonowaniem psów na zamówienie<sup>68</sup>. Pierwszy z nich został sklonowany w 2005 roku. Na 3 prowadzone ciąży w ramach testu, jedno szczenię zostało poronione, drugie urodziło się z zapaleniem płuc, a trzecie – znane jako pies Snuppy, przeżyło aż 10 lat. Na oficjalnej stronie firmy można znaleźć także zalecenia, jak postępować ze zwłokami, aby można było pobrać z nich materiał genetyczny (np. nie powinno się ciała zwierzęcia wkładać do zamrażalarki – zaleca się owinięcie ciała mokrym ręcznikiem, przechowywanie w lodówce i pobranie materiału genetycznego do 5 dni). Ludzie, którzy zazwyczaj decydują się na sklonowanie swoje domowego zwierzęcia, w rzeczywistości oczekują, że będzie ono dokładnie takie samo, jak to które umarło. Interesujące jest jednak, że sklonowane zwierzę nigdy nie będzie identyczne genetycznie. Identyczne pozostanie jedynie DNA jądra komórkowego. Natomiast DNA mitochondrialne posiadają zapis genetyczny pochodzący od dawcy komórki jajowej. Podobnie – na charakter zwierzęcia mają wpływ czynniki takie jak socjalizacja, doświadczenia, przebyte choroby etc.<sup>69</sup> Nigdy więc nie ma gwarancji, że zwierzę sklonowane będzie dokładnie takie samo jak to, od którego pobrano materiał genetyczny.

W ramach postulatów *de lege ferenda* ustawodawca powinien zastanowić się nad formą wprowadzenia do obrotu prawnego tego rodzaju usług i nad sankcją za naruszenia przepisów dotyczących legalnego klonowania zwierząt (z pewnością społeczeństwo wykształci na swoje potrzeby „nielegalny rynek” klonowania zwierząt – wobec tego zasadne byłoby przyznanie prawnokarnej ochrony klonom jako zwierzętom, które mogą doświadczyć bólu i cierpienia wskutek działania ludzi, których ce-

---

<sup>67</sup> <https://zpe.gov.pl/a/klonowanie-ssakow/D1DJ7pvRf> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).

<sup>68</sup> <http://en.sooam.com/dogcn/sub01.html> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).

<sup>69</sup> H. Ma m z e r, *Opieka nad zwierzętami: wyzwania etyczne i społeczne*, Wrocław 2020, s. 86–88.



lem będzie ograniczenie kosztów pozyskania legalnie sklonowanego zwierzęcia – analogicznie jak w przypadku nielegalnych hodowli).

Problematyczna również będzie sytuacja, w której po zapłacie za sklonowanie zwierzęcia nie dojdzie do jego narodzin wskutek np. poronienia samicy czy błędu osoby wykonującej inseminację. Tutaj z pewnością także prawo cywilne powinno uregulować kwestie odszkodowania/zadośćuczynienia. Czy prawo karne powinno chronić sklonowane zwierzę przed przeprowadzaniem na nim dalszych eksperymentów? Ustawodawca będzie musiał rozważyć powyższe kwestie w ramach zapewnienia takim zwierzętom prawnokarnej ochrony. Natomiast etyczne wątpliwości mogą skutkować jedynie możliwością zadawania pytań o to, czy człowiek faktycznie powinien móc legalnie klonować zwierzęta i skazywać je na zasadzie „próby przejścia” na to, czy przeżyją okres ciąży, jak i samych narodzin bez obciążenia chorobą, która mogłaby doprowadzić je do śmierci.

Niezbędne także wydaje się rozszerzenie przepisów dotyczących sposobu postępowania ze zwierzętami gospodarskimi (w szczególności, aczkolwiek poszerzenie dobrostanu w postaci modyfikacji aktualnych przepisów dla innych kategorii zwierząt z ustawy o ochronie zwierząt również byłoby zalecane). Przykładowo zwierzęta domowe, które są przetrzymywane na uwięzi – obecnie długość uwięzi nie może być krótsza niż 3 metry, co wydaje się być nadal poniżej normy, uwzględniając dobrostan takich zwierząt. Takim ogólnym postulatem byłoby ograniczenie prawne w przedmiocie wykorzystywania możliwości rozrodczych samic każdego gatunku. Aktualne możliwości rozrodcze samic są nadużywane przez hodowców, którzy eksploatują je do granic wytrzymałości. Wprowadzenie limitów np. w postaci określenia liczby zapłodnień samicy danego gatunku w ciągu całego jej życia (warunkiem jest, aby nie powodowały całkowitego wyniszczenia organizmu) – miałyby na celu wyeliminowanie nadużyć stosowanych przez hodowców. W ramach ograniczeń rozrodczych samic również konieczne jest wprowadzenie nakazu pozostania nowo narodzonego zwierzęcia w minimalnie określonym czasie poporodowym przy matce. Skutkowałoby to rozwinięciem prawidłowych zachowań behawioralnych oraz eliminacji cierpienia samicy, której ciało niejako przystosowało się do narodzin zwierzęcego dziecka. Obecnie stosowana okrutna praktyka pozwala właścicielowi/hodowcy na odbiór młodego zwierzęcia bezpośrednio po porodzie.

Nałożenie w prawie krajowym maksymalnej normy wykorzystania zwierzęcia na każdy dzień roboczy np. w przypadku produkcji mięsa – poprzez ustalenie limitu w określonych kilogramach, przekładających się na liczbę

zabitych zwierząt (odpowiednio jaj w przypadku wykorzystywaniu kur niosek – w określonej liczbie; w przypadku krów mlecznych – mleka w określonych litrach etc.). Dla wielu hodowców najważniejszym kryterium jest ilość, związana z maksymalnym wyeksploatowaniem zwierzęcia dla własnego zysku. Być może zmniejszenie liczby zabijanych/wykorzystywanych zwierząt, a co za tym idzie zwiększenie ich dobrostanu, nawet kosztem podwyższenia cen, byłoby lepszym rozwiązaniem.

Oprócz powyższego ustawodawca powinien zwrócić uwagę na możliwość popełnienia przestępstwa znęcania się w zamiarze ewentualnym, co wymagałoby dopracowania przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Autorka postuluje pogląd, że w określonych warunkach danego przestępstwa znęcania się – zamiar ewentualny aktualizuje się i powinien zostać uznany przez organy państwowe, w celu zapewnienia szerszej ochrony zwierząt, bez narażenia się na zarzut marginalizacji ich bytu. W zakresie odróżniania pojęć zadawania bólu a cierpienia wydaje się, że sądy mają coraz to większą świadomość, iż nie są to synonimy. Zdaniem autorki warto byłoby rozważyć przez ustawodawcę wprowadzenie wprost definicji legalnych takich działań, które ograniczyłyby swoistego rodzaju swobodę interpretacyjną organów.

## 7. Podsumowanie

Przez prawną ochronę zwierząt należy rozumieć przede wszystkim stan, kiedy to człowiek decyduje się na ochronę zwierzęcia/zwierząt. Ochrona ta funkcjonuje poprzez arbitralne wyznaczenie jej granic na podstawie prawa krajowego, międzynarodowego lub implementujących uchwały prawotwórcze organizacji międzynarodowych. Człowiek decyduje o formie ochrony i jej charakterze (aktywny lub pasywny)<sup>70</sup>.

W ramach podsumowania rozważań autorka wskazuje, że wszystkie przytoczone powyżej postulaty *de lege ferenda* łączą w sobie wybrane zagadnienia, które zostały przez nią omówione. W związku z dogłębną analizą wielu aspektów prawnokarnej ochrony zwierząt autorka podkreśla, że dla niniejszej pracy istotne znaczenie mają podstawowe pojęcia skorelowane z prawnokarną ochroną zwierząt, takie jak zakres przedmiotowy ustawy, podmiotowość zwierząt oraz koncepcja dobrostanu. Pojęcia te są kluczowe do zrozumienia zaimplementowanego w Polsce systemu ochrony zwierząt (w tym ich prawnokarnej ochrony) oraz stanowią pod-

---

<sup>70</sup> J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 181.

stawę do wskazania krytycznych uwag, które w ocenie autorki mogą wymagać od ustawodawcy dokonania ich poprawy w przyszłości.

## Bibliografia

### Literatura

1. Białocerkiewicz J., Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt, Toruń 2005.
2. DeGrazia D., Prawa zwierząt. Bardzo krótkie wprowadzenie, Kraków 2014.
3. Falandysz L., (w:) Lernell L., Krukowski A. (red.), Prawo karne. Część szczególna. Wybrane zagadnienia, Warszawa 1969.
4. Gabriel-Węglowski M., Glosa do wyroku SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX/el. 2010.
5. Goettel M., Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym, Warszawa 2013.
6. Jedlecka W., (w:) Kalina-Prasznic U. (red.), Własność w prawie i gospodarce, Wrocław 2017.
7. Kuszlewicz K., Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik, Warszawa 2019.
8. Kuszlewicz K., Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2021.
9. Manjura-Niškiewicz G., Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2022.
10. Mamak K., Prawo karne przyszłości, Warszawa 2017.
11. Mozgawa M., (w:) Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt (w:) Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz, Warszawa 2017.
12. Pietrzykowski T., Ludzkie, niezbyt ludzkie. Esej o podmiotowości prawnej i wyzwaniach XXI wieku, Katowice 2016.
13. Pietrzykowski T., Prawo ochrony zwierząt – między praktyką a teorią nowej gałęzi prawa. Artykuł recenzyjny, Krytyka Prawa 2020, tom 12, nr 2.
14. Piernik-Wierzbowska K., Systematyka i zagadnienia własności zwierząt oraz ich statusu prawnego w kontekście problematyki odpowiedzialności za szkody przez nie wyrządzone, Studia Iuridica Toruniensia 2015, t. XVI, nr 1.
15. Radecki W., Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2012.

16. Radecki W., Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2015.
17. Skuczyński P., Zientara A., (w:) Gardocka T., Gruszczyńska A. (red.), Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne, Toruń 2012.

### **Orzecznictwo**

1. Uchwała SN z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. I KZP 4/12, Legalis nr 482554.
2. Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX nr 553896.
3. Wyrok SN z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. II KK 281/16, LEX nr 2237277.
4. Wyrok SO w Białymstoku z dnia 23 września 2013 r., sygn. VIII Ka 531/13, LEX nr 1893720.
5. Wyrok SO w Kielcach z dnia 21 października 2013 r., sygn. IX Ka 921/13, LEX nr 1717788.
6. Wyrok SO w Poznaniu z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. IV Ka 479/18, LEX nr 2528837.

### **Akty prawne**

1. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2010 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakie powinny spełniać wnioski o przyznanie płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolno-środowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt, oraz zawartości planu tego działania (Dz. U. Nr 39, poz. 210).
2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 z późn. zm.).
3. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1580).
4. Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1336 z późn. zm.).
5. Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 465).

### **Źródła internetowe**

1. <https://divers24.pl/46728-wielka-brytania-uzna-osmiornice-kraby-i-homary-za-istoty-czujace/> (dostęp: 27 lipca 2023 r.).

2. <https://edition.cnn.com/2015/01/21/tech/mci-lego-worm/> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).
3. <https://zpe.gov.pl/a/klonowanie-ssakow/D1DJ7pvRf> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).
4. <http://en.sooam.com/dogcn/sub01.html> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).
5. <https://www.ciwf.pl/zwierzeta/dobrostan-zwierzat/> (dostęp: 8 sierpnia 2023 r.).

## **Protection of animals under criminal law: selected problems. Comments with a view to the law as it stands and as it should stand**

### **Abstract**

*The paper addresses selected issues of protecting animals under criminal law in Poland. Concepts such as the substantive scope of the Animal Protection Act, multifaceted subjectivity inherent in animals, and the concept of animal welfare are analysed. In addition, as far as an animal cruelty offence is concerned, ways of interpreting terms such as infliction of pain vs. infliction of suffering, and controversies around dolus eventualis are explored to put forward proposals with a view to the future law.*

### **Key words**

*Protection of animals under criminal law, subjectivity of animals, welfare, pain vs. suffering, animal rights.*